

Zgon premiera Indii L. B. Shastriego

W PONIEDZIAŁEK wieczorem o godzinie 20.32 czasu warszawskiego, czyli o godzinie 1.32 czasu lokalnego zmarł w Taszkencie na atak serca premier Indii, LAL BAHADUR SHASTRI. Zgon Shastriego nastąpił w kilka godzin po podpisaniu tzw. deklaracji taszkienckiej, w której India i Pakistan oświadczyły, że zdecydowane są przywrócić dobre stosunki między oboma krajami.

Pogrzeb Shastriego odbędzie się dziś.



Premier Indii Lal Bahadur Shastri zmarł nagie w 61 roku życia. W kołach delegacji Indii przypominają, że Shastri w 1958 roku miał zawal serca, a w czerwcu 1964 roku pracował na kilka tygodni przerwać pracę z powodu wyszczerpania. Pracował on 11 godzin na dobę, poświęcając się całkowicie walce z nędzą, analfabetyzmem i zacołaniem gospodarczym Indii.

Premier Shastri urodził się w północnej części Indii dnia 2 października 1904 r. Ojciec jego był nauczycielem szkoły podstawowej.

W r. 1934 Shastri został sekretarzem generalnym Partii Kongresowej w stanie Uttar Pradesh, a w roku 1946 objął tamże stanowisko sekretarza parlamentarnego.

Shastri należał do najbliższych współpracowników premiera Nehru i po jego śmierci w 1964 r. został premierem Indii.

(Dokończenie na str. 2)

Konferencja Commonwealthu w stolicy Nigerii - Lagos poświęcona problemom Rodezji Płd.

Lagos PAP. — We wtorek rano rozpoczęła się w Lagos konferencja przedstawicieli krajów Commonwealthu poświęcona sprawie Rodezji. W konferencji bierze udział 200 delegatów z 19 krajów, wśród których znajdują się 11 szefów rządów. Australia reprezentowana jest jedynie przez obserwato-

ra, zaś Ghana i Tanzania odmówiły udziału w konferencji. Przed rozpoczęciem obrad uczestnicy konferencji minutą milczenia uczcili pamięć premiera Indii Shastriego.

LONDYN PAP. — Jak donosi londyński korespondent PAP, red. Bańkowski, większość komentatorów londyńskich przypuszcza, że konferencja zakończy się kompromisowo. Przewiduje się, że Wilson potrafiłby przekonać większość uczestników konferencji, iż sankcje zastosowane wobec Rodezji zmuszą Smitha do kapitulacji w stosunku niedługim czasie.

W Londynie oczekuje się, iż największy nacisk na Wilsona w kierunku zastosowania jak najcięższych metod wobec reżimu Smitha — aż do użycia siły zbrojnej — wywierają będą

17 sesja budżetowa WRN

17 stycznia w sali Wojewódzkiego Domu Kultury obradować będzie sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje uchwalenie wojewódzkiego planu gospodarczego, zbiorczego budżetu województwa i budżetu jednostkowego na rok bieżący. Sprawom tym poświęcony będzie referat Prez. WRN oraz referat Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego WRN. Po dyskusji nad przedstawionymi dokumentami sesja podejmie uchwałę w tej materii. Następnie uchwalony zostanie plan pracy WRN na rok bieżący oraz radni zatwierdzą zmiany w granicach niektórych gromad w Kielecczyźnie.

Delegacja rządu DRW opuściła Polskę



W dniu 10.1.66 r. odbyło się spotkanie delegacji rządowej DRW, której przewodniczył wicepremier Le Thanh Nghi z kierownictwem partii i rządu.

11 bm. w godzinach rannych delegacja opuściła Polskę udając się samolotem do Sofii.

Na zdjęciu: w czasie spotkania.

CAF — fot. Czarnogórski

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVII. Nr 12 (5522) KIELCE, ŚRODA, 12 STYCZNIA 1966 R.

Artyści scen warszawskich
Czytelnikom „Słowa Ludu”
Wielka impreza rozrywkowa
pt. „Słowo Ludu”
na co dzień
i raz w karnawale

Solitys Kierdziołek ustami JERZEGO OFIERSKIEGO powiedział nam: „Jeżeli mam wystąpić przed czytelnikami gazety, która może w zapewnieniu wszystkich sił w województwie to będzie dla mnie większą przyjemnością niż wyjazd do Ameryki... Cie choroba”.

Rolnictwo ■ Produkcja materiałów budowlanych
■ Turystyka ■ Małe miasteczka

Węzłowe zadania Prezydium WRN w 1966 r.

W CZORAJ po południu odbyła się w Prezydium WRN kolejna, comiesięczna konferencja prasowa. Przewodził ją wiceprzewodniczący WRN — tow. St. Bak-Dzieliński. Dziennikarze poinformowani zostali o kierunkach pracy Prez. WRN i rad narodowych w roku bieżącym oraz przedstawiony im został zarządek województwa na 1966 rok. Te ostatnie będą przedmiotem obrad najbliższej sesji WRN.

Sekretarz Prez. WRN — tow. Z. Brzezicki mówił o kierunkowym programie działań stwierdzając, że jest nowa rzecz w dotychczasowej praktyce Prez. WRN. Nowym polem na wyborze z całokształtu spraw, tych najważniejszych, na które zwrócona zostanie specjalna uwaga Prez. WRN, rad powiatowych oraz szerokiego aktywności komisji radzieckich. Wybiórca najważniejszego ognia, sleg nie do dezerdatów z kampanii wyborczej i ze spotkań z wyborcami, do analizy wnieśli sków i skar ludności. Uwzględniłono uchwały wojewódzkiej instancji partynel. WRN i plan gospodarczy na rok 1966. A oto te główne kierunki:

Poprawa gospodarczo-ekonomicznej sytuacji zakładów przy budżetu i planu gospodarczego województwa na 1966 rok. Te ostatnie będą przedmiotem obrad najbliższej sesji WRN.

Poprawa gospodarczo-ekonomicznej sytuacji zakładów przy budżetu i planu gospodarczego województwa na 1966 rok. Te ostatnie będą przedmiotem obrad najbliższej sesji WRN.

(Dokończenie na str. 2)

Perspektywy znalezienia złóż uranu w Sudetach

GEOLODZY Uniwersytetu Warszawskiego prowadzą od kilku lat interesujące badania nad perspektywami odkrycia złóż uranu w północno-zachodnich Sudetach. Obszarem uznany za szczególnie obiecujący w tym zakresie jest tzw. synklinorium północno-sudeckie, rozciągające się od Złotego przez Lwówek i Bolesławice do Zgorzelca.

Badania oparte są na przesłankach, że w ciągu trwania ery paleozoicznej i mezozoicznej obszar ten systematycznie się obniżał i równocześnie wypełniał materiałem skalnym z niszczonych przez erozję Gór Izerskich i Kaczawskich, w których znajduje się uran w stanie dużego rozproszenia. Na podstawie analogii, m. in. z rejonem Turyni, uczeni sadzą, iż w warunkach tej wędrowki związek uranu mógłby ulec w pewnych rejonach większej koncentracji niż wynosiła ich średnia zawartość w skali macierzystej. Istnieje więc prawdopodobieństwo znalezienia złóż o wartości przemysłowej.

Częściowym potwierdzeniem tych przypuszczeń są liczne tzw. anomalie uranowe, gdzie liczniki wykazują występowanie wzmoczonego natężenia promieniowania Gamma. Sytuację zaciemnia jednak fakt, że anomalie związane są z czterema różnymi formacjami geologicznymi. Przed konkretnym poszukiwaniem złóż należy więc — zdaniem uczonych — przeprowadzić bardziej szczegółowe badania podtawowe tego obszaru w celu lepszego wyjaśnienia jego budowy.

(WIT—AR)

Posiedzenie Komisji Ekonomicznej CRZZ

Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Ekonomicznej CRZZ omawiano założenia nowego systemu budżetu materialnego zainteresowania pracowników w rozwijaniu i opłacalności produkcji eksportowej. Obecnie opracowuje się zasady tworzenia podziału funduszu premiowego za produkcję i sprzedaż zagranicznym kontrahentom towarów szczególnie pracochłonnych, a więc przynoszących największe wpływy dewizowe.

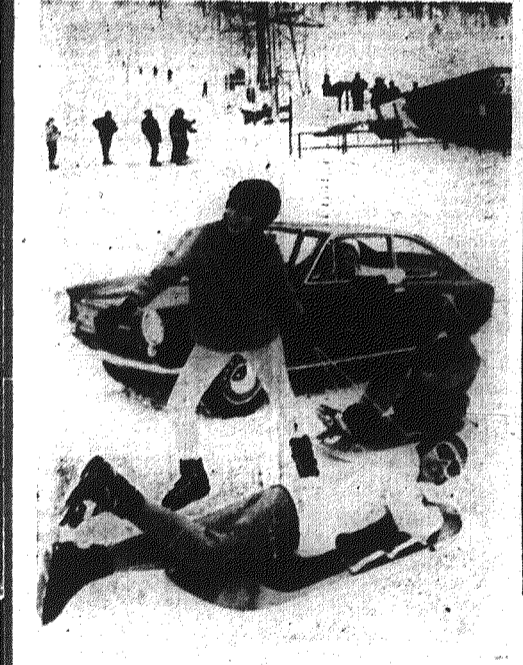
Koniec polowań na zajęce

10 bm. w lasach i na polach w woj. kieleckim uchylił strażnik i sygnali rogów myśliwskich. Zakończony w tym dniu sezon polowań, według szacunkowych obliczeń, dał w efekcie ponad 20 tys. zajęcy, kilkanaście tysięcy kurobatów oraz kilkadziesiąt jeleni, sarn i dzików.

Najwięcej zajęcy padło w czasie polowań organizowanych na terenach powiatów Busko, Łęsko, Pińczów i Kazimierza Wielka.

Pijany jak... świnia

NOWY JORK. Z Johannesburga Kancel. Associated Press, że w jednej z południowoafrykańskich szkół szkolnych wypróbowano nową oryginalną metodę tuczenia świń. Od sześciu miesięcy świnie będące przedmiotem eksperymentów naukowych otrzymują przez zwykłego pokarmu po pół litra wina dziennie. Daje to podobno świetne wyniki, ale ubocznym skutkiem jest to, że świnie nabierają upodobania do tego dodatku, a nawet stają się smakoszami. Okazuje się, że szczególnie smakuje im wytrawne białe wino i to dobrze ochłodzone. Po spożyciu swej porcji (mieszkę zwęglonej) czują się wybornie. Czasem tylko, jeżeli wypija za dużo, a jedzą za mało, ucinają sobie dziurę w drzewku. Podajemy to szczególnie na odpowiedzialność Associated Press.



We włoskiej miejscowości alpejskiej Sestriere sдобыли sobie ostatnio dużą popularność wśród nastoletników sanki nowego typu, wykonane ze sztucznego tworzywa. Nowoczesne sanki, kształtem przypominające lódkę, zaprojektował Luigi Giovenzana z Mediolanu.

Więcej wapna nawozowego

POM woj. kieleckiego wznowiła w pierwszych dniach bm. dostawy wapna nawozowego do magazynów GS i bezpośrednio do gospodarstw chłopskich. Rolnicy naszego województwa otrzymają w br. już ok. 100 tys. ton wapna, czyli o 30 tys. ton więcej niż w ub. roku. Znacząco więcej tego nawozu dostarczy kombinat w Tarnobrzegu, dysponujący poważnymi zapasami wapna poflotacyjnego.

Strajk w N. Jorku nadal trwa

NOWY JORK. — Strajk 35 tys. pracowników komunikacji miejskiej w największym mieście USA trwa już 12 dzień i szansę na rychłe rozwiązanie sporu są nikłe. Po rozmowach jakie nowy burmistrz miasta J. Lindsay przeprowadził w niedzielę z przedstawicielami związku transportowców stanowiska obu stron usztywniły się jeszcze bardziej.

W centrum miasta wciąż trwa się korki uliczne. Obliczono, że w mieście kursuje o 45 proc. więcej samochodów osobowych niż normalnie.

Ponad 44 mld zł w PKO

Wkłady pieniężne ludności w PKO osiągnęły na koniec 1965 r. sumę 44 mld 434 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych — 42 mld 266 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 2 mld 168 mln zł.

W grudniu 1965 r. wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły o 1 mld 239 mln zł, a w ciągu całego roku — o 7 mld 250 mln zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w grudniu ub. r. o 209 tys., a łącznie w 1965 r. — o 2 mln 372 tys.

Manewry w NRF

5 stycznia w Niemieckiej Republice Federalnej rozpoczęły się prowokacyjne wspólne manewry wojskowe USA i NRF. Odbywają się one na terenie leżącej pomiędzy czterema miastami: Wuerzburg, Mittenburg, Ansbach i Crailsheim. Manewry teoretycznie oznaczają się wielomilowym krypotem — „rebrne spony”. W ćwiczeniach simowych, sapinowanych na blisko tysiąc kilometrów odział się tysiące żołnierzy i 7 tysięcy jednostek amocystycznych z 11 amerykańskiej dywizji pancernej.

Manewry w NRF

Na zdjęciu: przygotowywanie transportu czołgów USA na stacji kolejowej Liebes w okolicy Gelnhausen przed rozpoczęciem manewrów.

Manewry w NRF

Na zdjęciu: przygotowywanie transportu czołgów USA na stacji kolejowej Liebes w okolicy Gelnhausen przed rozpoczęciem manewrów.

W „Słowie Ludu” 13 stycznia:

Trzy lata temu rozpoczęto wielki eksperyment w produkcji eksportowej, wydzielając i wyznaczając do niego 34 przedsiębiorstwa. Zakłady uzyskały pewne ulgi. Jakże są rezultaty tego eksperymentu — pisze Aleksander Paszyński.

Dziesięcioro ludzi umiera. Śmierć jest powolna, ludzka wciąż szansa życia i przeżycia. Gdzie? W naszym wojew. Nie wierzcie? Czytajcie reportaż E. Raicherta.

Poza tym w numerze fotograficzny serwis w dziale mody, omówienie programu kieleckiego POS na najbliższe tygodnie, uwagi dziennikarza na temat posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Kultury oraz wiele drobiazów i aktualności.

Służba drogowa pracuje a kierowcy się żalą

Wczoraj na drogach kieleckich pracowało 37 płaskarek i 29 samochodów, z których płaskarki by rozrzucały ręcznie. W sumie, do walki z gołolodzień zaczęło 443 robotników, nie licząc 300 droźników.

Mimo tego kierowcy w dalszym ciągu skarżą się, że drożnie są należećce posypywa-

ne i to nie tylko w miejscach niebezpiecznych, tj. łukach i spadkach. Kierowcy chwalałoby dynie służbę drogowa rejonów: radomskiego i koneckiego. Chociaż — ich zdaniem — słowa uznania należałoby również drożnikom opiekującym się drogami w okolicach wsi Przywino i Wyrowce (pow. kielecki). (W.Z.)



Premier Cyrankiewicz wpisał się w „Motelu” na Słowiku

Popularny już i chwalony przez kierowców „Motel” w Słowiku odwiedził przed czasem dwukrotnie również premier Józef Cyrankiewicz. W książce pamiątkowej napisał: „Zycze dobrej frekwencji oraz utrzymania „Motelu”, kuchni i obsługi zawsze na jednako dobrym poziomie”.

W książce znajdują się też wpisy gości zagranicznych. (w. 1)

Sesja OK FJN w Polskiej TV

14 bm. Telewizja Polska przeprowadziła bezpośrednią transmisję z plenarnej sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Początek transmisji o godz. 9.55. Obeszerna relacja filmowa z przebiegu sesji telewizja nada o godz. 21.30.

Gwałtowna powódź w Rio de Janeiro

LONDYN PAP. Z Rio de Janeiro nadano wiadomość o gwałtownej powodzi, która trwałą tam przez całą ostatnią noc, sparałdowała życie w mieście i spowodowała zaniecie wielu renow. Miejscowe radio powołując się na wypowiedź uczestnika ekipy biorącej udział w pracach ratunkowych twierdzi, że wiele osób poniosło śmierć. Liczne śmiertelnych ofiar być może przekroczy 100. We wtorek deszcz nadal padał i transport miejski był niemożliwy.

Punkty paszportowe otwarte we wszystkich KP MO

Biuropaszportów Komendy Wojewódzkiej MO w Kielcach zawiadomiła, że od 3 stycznia

Pies — strażak

BERLIN. W mieszkaniu starych par małżeńskich Spierling w Berlinie zachodnim wybuchł nad ranem pożar. Gospodarz udał się do pracy a jego żona spała. Ogień objął kuchnię sąsiadująca z sypialnią. Człowiek jednak wierny piesek — Jennik, z głosem szczekaniem rzucił się na kółko i zbudził swą sąsiadką panią, która natychmiast zaczęła alarmować straż ogiową.

Katastrofa na Atlantyku

NOWY JORK PAP. Według raportów amerykańskiej straży przybrzeżnej, kapitan i 10 członków załogi utonęło po opuszczeniu pokładu hiszpańskiego frachtowca „Monte Palomar”, który zatonął w poniedziałek wieczorem podczas sztormu na Atlantyku na północny wschód od Bermudów.

Cholera w Syjamie

DELHI PAP. W syjamskich prowincjach Nakon Radasina i Samut Prakan wybuchła epidemia cholery. Jak informuje prasa w samej tylko prowincji Nakon Radasina zarejestrowano już 41 wypadków tej choroby. Jedna osoba zmarła.

Punkty paszportowe otwarte we wszystkich KP MO

1966 r. sprawy władzów zagranicznych — za wyjątkiem emigracyjnych i turystyki światowej do NRD — zasklepił będą właściwe komendy powiatowe MO, w których zostały otwarte punkty paszportowe.

Komunikat wysłany w pomieszczeniach wypożyczonych punktów

W dniach i godzinach przyjęcia bywał.

Węzłowe zadania Prez. WRN

(Dokończenie ze str. 1)

myślu terenowego. Rady narodowe winny się interesować tym przedsięwzięciem nie tylko pod kątem wpływu do swego kasy. Szczególnie dotyczy to przedsiębiorstw budowlanych, którym trzeba z jednej strony pomóc a z drugiej — systematycznie kontrolować i oczekiwac ustalonej planem zadania.

Drugim węzłowym problemem będzie rozwiązanie deficytu materiałów budowlanych, głównie dla wsi. Niedobory cegły, wapienia i wyrobów betonowych można usunąć w oparciu o własne zasoby, możliwości i inicjatywę. Duże znaczenie przywiązuje się do produkcji mat budowlanych przez zespoły.

Trzecim zadaniem jest dalszy rozwój turystyki. Chodzi głównie o uporządkowanie zakładów zborowego żywienia, miejsc noclegowych itp.

W doszczetnych dziedzinach gospodarki i działalności także wyodrębniła się pierwszoplanowe zadania. Rolnictwo: zapewnienie wsi w wodę, podniesienie gospodarczo, zamieszkałych, poprawa pracy spółek wodnych w pomelioracyjnym zaopatrzeniu iak, praca służby geo-

Niemilkające protesty przeciwko „oredziu“ biskupów

„Jako nauczycielka historii, i Polka przede wszystkim, z najgłębszym oburzeniem protestuję przeciwko „oredziu“ episkopatu polskiego do biskupów NRF. Prośba biskupów polskich o przebaczenie (czyż win?) uwłaczającej godności narodowej. Biskupi polscy nie mają prawa przebaczać zbrodni Hitlerowskich w imieniu narodu. To co działo się w przeszłości nie może być zapomniane, a tym bardziej przebaczone. Powrót Polski na dawne ziemie odczyste nad Odrą i Nysą był aktem sprawiedliwości dziełowej.“

To tylko początek listu msz. Stanisław Dębski z II Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu.

Inny nauczyciel z Lic. Ogóln. im. p. D. Czachowskiego w Radomiu, przewodniczący ZM TPP-R pisze m. in.: „List biskupów polskich nie jest, ani nie może być, aktem przebaczenia, lecz niebezpiecznym aktem o obliczu politycznym. Biskupi wystąpili w imieniu narodu, który nigdy nie zgodził się na „pojednaniem“.

„Obrzyli wkład pracy, heroiczne poświęcenie, jakie położyliśmy dla zagospodarowania tych ziem, zniszczonych przez cofające się wojska hitlerowskie, świadczą najlepiej o tym, że ziemię tę traktujemy jako integralną część Polski“ stwierdza magister Władysław Pałowski, Danuta Gruska i Franciszek Strzałkowski z Technikum Mechanicznego w Radomiu.

Tyle w wielkim skrócie od nauczycieli historii.

Rezolucje podejmują też nadal inne środowiska. Tylko wczoraj nadeszły one od pracowników PSS w Jedrzeżowie, żołnierzy jednostki KBW im. „Ziemi Kieleckiej“, żalmi Cementowni „Przyjaźń“ w Wierzbicy, wszystkich nauczycieli w Ostrowcu, członków Ogólna ZNP w Ożarowie, żalmi Spółdzielni Inwalidów „Rozwój“ w Ostrowcu oraz członków kół ZMW w Suchej, Gródku, Sycynie i Tczowie (pow. Zwoleń).

W wielu listach są też wyrazy poparcia dla decyzji Urzędu Rady Ministrów w sprawie zakazu wyjazdu za granicę kardynałowi Wyszyńskiemu.

Konferencja Commonwealthu

(Dokończenie ze str. 1)

mienniu krajów Commonwealthu.

Wyraził on nadzieję, iż wszelkie premiera Shastriego będą kontynuowane i że doprowadzą do trwałego rozwiązania problemu Kaszmiru.

LONDYN PAP. — W chwili, kiedy w Lagos zebrali się przywódcy krajów Commonwealthu Smith złożył osobliwe oświadczenie, w którym cały problem Rodzaji sprowadza po prostu — według dobrze znanej formułki — do „walki przeciwko komunizmowi“.

Jak donosi agencja Reuters, Smith ostrzegł uczestników konferencji w Lagos, że jeśli ich obrady „nie będą konstruktywne, mogą przyczynić się do stworzenia drugiego Wietnamu w Afryce“ i „umocnić sily komunizmu“.

Czy Inia grozi nam epidemią cholery?

DELHI PAP. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) jest zdania, że w br. w Indiach może zmieścić na chore około 50 tys. osób. Epidemie cholery wybuchają cyklicznie co 7-10 lat. No wy cykl może rozpocząć się właśnie w 1966 r.

India i Pakistan, a w szczególności delta rzeki Ganges w obu tych krajach żyły od stuleci siedliskiem cholery, a stanowiącej jej w tym czasie w Indiach wybrzeżu przez najcieplejsze i najbardziej zalane jest z tego, że tu właśnie notuje się 90 proc. wypadków zachorowań w ślali odnotowywanych. W ub. r. jednak zachorowano tylko na wypadki cholery w tych okolicach Indii gdzie dotychczas, była ona praktycznie nieznana. Przewidywano, iż w wyniku kolejnej epidemii w roku ubiegłym umrze 38 tys. ludzi a tymczasem liczba śmiertelnych zmarła tylko 49 tys. W tym czasie w Indiach ma zginąć 100 tys. ludzi. W tym czasie w Indiach ma zginąć 100 tys. ludzi. W tym czasie w Indiach ma zginąć 100 tys. ludzi.

Zgon Shastriego

(Dokończenie ze str. 1)

MOSKWA PAP. Stolica radzieckiego Uzbekistanu, Taszkent, pograżona jest w głębokim smutku. Wszędzie widnieją flagi żałobne.

Shastri był jednym z wielkich synów narodu indyjskiego — głośno oświadczenie złożone tu przez przedstawicieli delegacji indyjskiej na spotkanie taszkentckie. Podpisana przez Shastriego deklaracja będzie wcielana w życie przez jego następców.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kossygin wraz z ministrem spraw zagranicznych A. Gromykim, ministrem obrony — marszałkiem R. Malinowskim i przywódcami Uzbekkiej SRR odwiedził wczoraj o godzinie 4 rano czasu lokalnego rezydencję delegacji indyjskiej i złożył rządowi Indii i całemu narodowi indyjskiemu wyrazy głębokiego współczucia w związku ze zgonem premiera Indii, L. B. Shastriego jako wybitnego przywódcę państwa indyjskiego, wielkiego bojownika o pokój, który położył furjamenty pod poprawę stosunków między Indią a Pakistanem, podpisał historyczną deklarację taszkentcką i wniósł wielki wkład do umocnienia przyjaźni między Indią i Związkiem Radzieckim.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kossygin wczoraj udał się do Delhi w celu wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Agencja TASS podaje szczegóły ostatnich godzin życia Shastriego oraz jego śmierci. W czasie kilkudniowego pobytu w Taszkencie, a także wieczorem 10 stycznia premier Shastri czuł się dobrze. W poniedziałek wieczorem uczestniczył on w przyjęciu wydanym przez przewodniczącego Rady Ministrów A. Kossygina. Po powrocie do swej rezydencji premier przeprowadził rozmowę telefoniczną ze swymi krewnymi w Delhi, a o godz. 0.30 udał się na spoczynek. O godz. 1.25 osobisty lekarz premiera Dr Chugh został zawiadomiony, że Shastri czuje się źle. Doktor udał się do Shastriego, który siedział na łóżku, kaszlał, skarżył się na brak powietrza, trzymał się rekami za gardło i był bledy. Puls był ledwie wyczuwalny. Lekarz przy pomocy kilku osób ułożył Shastriego wysoko na poduszkach i zrobił mu zastrzyk.

W ostatnich trzech minutach swego życia premier był nieprzytomny, puls był coraz słabszy i ustawał odcychaniem. O godz. 1.32 czasu lokalnego Lal Bahadur Shastri zakończył życie.

Konsylium lekarzy wydało oświadczenie, stwierdzające, iż śmierć nastąpiła w wyniku ostrego zawału mięśnia sercowego.

W wtorek rano pograżona w żalobie stolica Uzbekistanu pożegnała zmarłego premiera Indii, którego zwłoki zostały przewiezione do Delhi. O godz. 11.15 czasu lokalnego trumna ze zwłokami Shastriego została umieszczona na pokładzie samolotu. Trumnę wnieśli do samolotu szef rządu radzieckiego, A. Kossygin, prezydent Pakistanu Ayub Khan oraz szef rządu Uzbekistanu, Kurbanow i inne „bielki“.

DELHI PAP. Zgodnie z wywołanymi religijnymi hinduistycznej

Teresa Czuj skazana na 2 lata więzienia

Przed sądem w Radomiu odbył się wczoraj proces przeciwko 40-letniej Teresie Czuj, zam. przy ul. Rwanckiej. W dniu 15 listopada br. w czasie porodu dokonała ona w ohydny sposób zabójstwa noworodka. Dziecko zostało wpełnięte do otworu siołowego.

Przewodniczący kompletu sędziowskiego Tadeusz Bielski po zwłoki, by oskarżona miała możliwość w sposób bardzo swobodny złożyć swoje wyjaśnienia (sąd zezwolił żeby odbywały się one przy drzwiach zamkniętych — bez publiczności, która tłumnie zapełniła gmach sądowy). Teresa Czuj przyznała się do wtry. Zmieniła jednak niektóre zeznania ze śledztwa. Nie potrafiła też odpowiedzieć na pytanie sądu dlaczego nie poprosiła nikogo z rodziny o pomoc. Teresa Czuj robiła wrażenie kobiety niezwykle zalananej, zdającej sobie sprawę ze swego czynu.

Świadczyły niewiele wnieśli do sprawy Jedną z bliższych znajomych Teresy Czuj — sąsiadka, stwierdziła, że nigdy nie przypuszczała, że znajduje się ona w ciąży. T. Czuj zwierzyła się o tym dwóm koleżankom z pracy. Radziły one udać się do lekarza ale jak się okazało — z tej propozycji nie skorzystała. Potem — gdy zbliżał się już czas rozwiązania — Czuj mówiła że nie wie co za sobą zrobić. Nie chciała jednak z nikim rozmawiać o tym co ją czeka.

Niewzwykle rzeczone było wystąpienie oskarżyciela publicznego prok. Marty Niedźwieckiego. Przypomniał ona, że Teresa Czuj nie znała się w ślepnym żalunku. Stwierdził, że nie było obciążenia panią pozwolając Teresie Czuj na rozwłamanie skomplikowanego problemu dla samotnej dziewczyny

Penetracja NRF w Nigerii

Jak informuje korespondent PAP red. Kapuściński, w Nigerii przebywa z oficjalną wizytą dowódca lotnictwa zachodnoniemieckiego, gen. Panitsky któremu towarzyszy grupa wyższych oficerów sztabu lotniczego NRF. General Panitsky wniósł udział w otwarciu oficjalnej szkoły lotniczej w Kadunie, stolicy Północnej Nigerii. Szkoła ta znajduje się na terenie nowo zbudowanej bazy lotniczej, która prasa niemiecka określa, jako największą w całej Afryce zachodniej. Baza ta została zbudowana przez NRF a w szkole lotniczej działają instruktorzy zachodnoniemieccy. Niemcy zachodnie dostarczą również sprzętu i urządzeń dla szkoły.

Wiadomości sportowe

RAJD MONTE CARLO

W piątek rozpoczęła się kolejny 35 już samochodowy rajd Monte Carlo. Na starcie stanęło około 220 samochodów. Z punktu startowego w Warszawie wyruszyły o 17.00 17 samochodów. Obok 4 samochodów z NRF, po 2 z Austrii, Włoch i Anglii, po 1 z Holandii, Luksemburga i Francji, na starcie stanęły też cztery załogi polskie. Też to: Zasada i Wedrychowski na „Roverze“, Stolarski i Bielał na „Renaultie“, Ruciński i Smorawski na „Volvo“ oraz Sołbański i Wodnicki na „Soyr-Puch“. Warto dodać, że Bielał startuje w tej imprezie po raz 8, a Zasada po raz 6.

DOSKONAŁA POSTAWA SKOCZKÓW RADZIECKICH

W Oberhofie odbył się pierwszy konkurs skoków narciarskich rozgrywanych w ramach tradycyjnego czwórmuścu Puchar Przyjaźni między reprezentacjami ZSRR, NRF, CSRS i Polski. Doskonale wypadli w nim skoczki radzieccy, a szczególnie Kowalenko, który ostatnio z powodu kontuzji nie pokazywał się na skoczniach. W Oberhofie odniósł piękny i zdecydowany sukces nad wszystkim rywalami m. in. Niespodziankę sprawił młody narciarz z Austrii, Kowalek zwanego Jemilianow. Kowalek uzyskał skoki 103 m i 99 m oraz notę 230.1 pkt. Wyprzedził on Jemilianowa (który miał skoki 92 i 102 m) o 12 pkt., Neundorfa NRF (93 i 103 m) o 13 pkt., Queeka NRF o 27 i Lessera NRF o 29 pkt. Następnie dwa miejsca zajęli znów reprezentanci ZSRR Grippe i Iwanłow.

„Tajemnicze“ MISTRZOSTWA POLSKI

Zgodnie z kalendarzem imprez w Zwoleńcu miały się odbyć minionej soboty i niedzieli drużynowe mistrzostwa Polski kobiet w tenisie stołowym. Niestety tradycyjnym zwycięzcom okręgowy związek teniści zdecydował się nie zawiadomić prasy czy ta impreza będzie przeprowadzona czy też jest przełożona. Dowiedzieliśmy się, że jednak doszła ona do skutku w Radomiu. Podobno pierwsze miejsce zajęła Łódź przed Gdańskiem.

SIATKARKA RADOMSKA W KADRCZE

Naszą siatkarkę rzadko 604 chodzą do krajowej czołówki. Z tym większą przyjemnością informujemy, że młoda zawodniczka Budowlanych Radom Teresa Zajac powołana została do kadry młodzieżowej i reprezentowała narodowe na turnieju w Bydgoszczy grając w spotkaniu z młodzieżowym zespołem Bułgarii.

START MŁODYCH PIĘCIARZY

30 stycznia rozpoczynały się kolejne rozgrywki bokserskie juniorów o Puchar GKKFIT. 16 reprezentacji okręgowych podzielono na cztery grupy eliminacyjne. Klucze znalazły się w grupie III wraz z Lublinem, Rzeszowem i Katowicami. Ostatnie starcie naszych juniorów w tych rozgrywkach nie było zbyt udane. Trudno było im wygrać z zespołem, którego sukcesy bowiem wyższe niż nasze zespoły w tej grupie są bardzo silne.

NARCISZARZE NA STARCIE

W całej Kielecczynie narciarze mają do dyspozycji bardzo dobre warunki śniegowe. W Kielecach sezon już rozpoczęli. Społdzielcy się, że w najbliższych dniach również poszczególne powiaty zorganizują zawody w biegach narciarskich będące sprawdzianem formy przed bliską już wojewódzką sąspartakiada zimowa. Włoszowa przeprowadza zawody powiatowe już 18 bm.

Dobra inicjatywa TSS

Z Inicjatywą Zarz. Woj. TSS przy współudziale Okręgowego Ośrodka Metodycznego odbyła się wczoraj w szkole im. H. Sawickiej w Kielecach narada szkoleniowa dyrektorów szkół ogólnokształcących, zawodowców i zakładów szkolenia nauczycieli podległych Kuratorium. Tematem narady była kwestia jak z poszczególnych przedmiotów nauczania i lekcji wydobyc maksimum treści wychowawczych. Pod tym względem właśnie uczestnicy narady hospitalowali lekcje w szkole im. Hanka Sawickiej.

Referat na interesujący zebrań

Referat na interesujący zebrań (temat wniósł Dr Zbigniew Statkowski z Instytutu Badań Literackich PAN.

Uwagi, doświadczenia, k66-rmyl podzielili się zebrani w dyskusji, referat oraz skrypt dr M. Kozakiewicz pt. „Świa-

Uwaga, czytelnicy!

Publikujemy listę funkcjonariuszy gestapo i fandarmerii z Ostrowca Świętokrzyskiego i Jedrzeżowa, przeciw którym poszukuje się dowodów zbrodni i świadków. Wszyscy, którzy posiadają jakikolwiek informacje, proszeni są o nadesłanie ich na adres Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, gmach Sądu Wojew., ul. Gwardii Ludowej 12 A, P. 02, telefon 72-57.

Nowa szansa dla klubów «Ruch»

Niewiele chyba działających na wsi placówek kulturalnych może obecnie konkurować pod względem popularności i powodzenia z klubami, których w ciągu ostatnich dwóch lat otwarto prawie 10 tys. Największą liczbę tych placówek uruchomił na wsi „Ruch“ — ponad 7,5 tys. O atrakcyjności klubów wśród społeczeństwa wiejskiego decyduje nie tylko możliwość przeczytania prasy czy wypicia „małej czarnej“, lecz także i to, że wlezie z nich posiada telewizory, aparaty filmowe itp.

50-lecie Liceum Ogólnokształcącego w Skarżysku

W związku z 50-leciem Istnienia Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza — dawniej Gimnazjum i Liceum im. A. Witkowskiego — w Skarżysku Kamiennej, organizują się w dniach 23 — 24 kwietnia zbliżają doświetlenia i byłych nauczycieli tej szkoły.

Zelozenia przyjmują sekretariat szkoły do końca stycznia br. Program uroczystości zostanie wysłany po uzyskaniu zgłoszenia.

Z powodu śmierci
Ob. JANA KALETY
byłego pracownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Kielcach, wyraży głębokiego współczucia Rodzinie s k i a d a j ą
Kierownictwo i Rada Zakładowa Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Kielcach.
87-k

U radomskich rzemieślników

JEST w Radomiu ponad siedemset prywatnych warsztatów rzemieślniczych. Łącznie z właścicielami pracuje w nich około 2200 osób. W sezonie letnim zatrudnienie wzrasta. Rzemieślnicy branży budowlanej mają więcej zleceń, przyjmują więc dodatkowo do pracy. Dochodzi do tego ponad 400 uczniów, którzy pod okiem mistrzów poznają tajniki zawodu. A więc w sumie jest to spora grupa ludzi.

Czy radomskim rzemieślnikom dobrze się powodzi? Chyba tak. Gdy jest jakaś ważniejsza narada przed Domem Rzemiosła stół zawsze więcej samochodów osobowych niż przed Komitetem Miejskim podczas konferencji dyrektorów i kadry technicznej z miejscowych zakładów przemysłowych.

Ala wśród rzemieślników spotyka się również tych „mortuowanych”, których nie stać czasem na rower.

W Radomiu jest bowiem RZEMIOSŁO i rzemiosło. Tu coraz bardziej liczy się inicjatywa, znajomość bieżących potrzeb rynku, wiedza fachowa, specjalizacja, pracowitość. Co bardziej znani fachowcy dokształcają się, zdobywają dodatkowe uprawnienia. Jeszcze dziesięć lat temu mistrz w zawodzie ślusarskim — to było coś. Dziś, aby w Radomiu prowadzić warsztat rzemieślniczy z całym rozmachem — trzeba być specjalistą. Ślusarze uzupełniają więc swoje kwalifikacje, zdobywają uprawnienia mechaników pojazdowych, biorąc się za odlewnictwo. Niektórzy mają po trzy, cztery uprawnienia.

PROWADZI METAL

TAK jak przed laty śmierć naturalna skończyła w Radomiu kolodziejstwo, bo wrośniętym, beczkarnym — tak pomalutku zaczyna starzeć się rzemiosło skórzane, z którego niedługo się wycofa. Szwycy, nawet ci, którzy wyrabiali nietypowe obuwie na obrotalunek i na sprządk, nie mają już czym szastać. Zmienił się też bardzo poważnie krąg klientów. Kariera robił tanie beryjne obuwie fabryczne.

A reperacja obuwia? Tu wyprzedzała z rynku szwedów punkt usługowy. Jest ich w Radomiu coraz więcej, wykonują swoje usługi coraz solidniej. A zapowiedzią zmięczenia szwedzkiego fachu jest kompletny brak uczniów w istniejących tu około 100 prywatnych warsztatach. Nie ma uczniów również w spółdzielczych punktach usługowych. Za kilka lat można być nie lada kłopoty z przybitkiem zółwików.

W radomskim rzemiosle wielkie obecnie prym bierze metalowa. Remonty i obsługa samochodów i motocykli, naprawa w różnych maszyn, produkcja nietypowych części zamiennej do samochodów zagranicznych, akcesoria motoryzacyjne, różne przyrządy, narzędzia, urządzenia elektryczne — oto niektóre jej zainteresowania. Nad podziw dużo jest stolarzy. 105 zakładów liczy rzemiosło budowlane. Są tu studniarze, zduni, cieśle, malarze pokolorów, hydraulicy i 50 mistrzów murarskich. Wypada dodać do tego 22 prywatne piekarnie. Wszyscy mają za zadanie uzupełnić działalność gospodarstwa państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw terenowych i placówek usługowych.

PERSPEKTYWY

JAK wynika z danych Wydziału Przemysłu Przędzimy MRN, w latach 1968 — 1970 przewidziany jest dalszy poważny rozwój radomskiego rzemiosła. Ma ulec podwojeniu ilość warsztatów o charakterze wybitnie usługowym. W dalszym ciągu jest ich tu za mało. Chodzi głównie o warsztaty fachowców zajmujących się naprawianiem urządzeń gospodarstwa domowego, instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych, szkieniem okien. Oznacza to kilkadziesiąt nowych miejsc pracy utworzonych bez większych nakładów finansowych. Warto dodać, że o około 160 procent ma wzrosnąć ilość uczniów. Większość nowych warsztatów zlokalizowana zostanie na przedmieściach, gdzie obecnie odczuwa się ich brak.

USŁUGI I PRODUKCJA

JEST w Radomiu przychylna atmosfera dla rozwoju rzemiosła. Wyraża się ona tak w polityce fiskalnej jak i w reszowaniu władz na wnioski i postulaty miejscowych cechów. Potwierdzała to sami rzemieślnicy na organizacyjnych mietych i innych spotkaniach z postami na Sejmie przedstawicielami władz wojewódzkich. Zacheć w tym zaszły coraz więcej inwestować w swoje warsztaty pracy.

korzystając oczywiście z pomocy państwa. Od ośmiu lat działa w Radomiu Bank Rzemiosła. Ale tak naprawdę od niedawna dopiero przeżywa okres prosperity. Jeżeli w 1964 roku na modernizację warsztatów, zakup urządzeń i bieżące produkty pożyczono tu 9 milionów złotych, to w 1965 roku suma ta przekroczyła 14 milionów złotych.

STANISŁAW BERUS

Obok usług spora część radomskich rzemieślników woli zainteresowania kieruje na produkcję różnych artykułów. Ekspozowane na Jesiennych Targach Poznańskich wyroby radomskich rzemieślników znalazły chętnych nabywców. Jak twierdzą zainteresowani są możliwością rozpoczęcia produkcji na eksport. Dotyczy to branży metalowej, drzewnej, zabawkarstwa. Ale...

Z CZEGO PRODUKOWAĆ?

Z AOPATRZENIE radomskiego rzemiosła w surowce nasuwa na myśl anegdota o strukturze armii w CK Austrii. Najpierw jest pan generał, następnie jest pan porucznik, potem jego adiutant, potem długo, długo nie i wreszcie szeregowy. W sytuacji tego właśnie szeregowego jest rzemiosło. Przydział są bardziej niż skromne i absolutnie nie pokrywają zapotrzebowania. Budzi wątpliwość między innymi jakiego oferowanego drewna, z którego mają być robione meble. Platy gatunek drzewa który otrzymują rzemieślnicy nadaje się raczej na skrzynki i transportery. Nie wszystkie dają się uzupełnić tzw. penetracją rynku. W innych miastach rezerw jest też niewiele.

Rzemiosło w bardzo poważnym stopniu może oprzeć swoje produkcje na surowcach będących odpadami w przemyśle kluczowym. Wielu może dostarczać radomskie zakłady przemysłowe. Mała nawet takie zalecenia. Ale praktycznie jest to komplikacja. Jak do tej pory żaden rzemieślnik nie ma możliwości zapoznania się z rodzajem odpadów, jakimi dysponują poszczególne zakłady. Nie wie, co może mu się z tego przydać. Jeżeli nie chce kupować kota w worku, szuka pośredników, znających którzy zalegali mu kupno odpadów w zakładzie. Oibrzytnie ilość zbędnych części, brak odpadów zależała w magazynach i na składowiskach w radomskich zakładach pracy. Niepotrzebnie zamula miejsce, niektóre od kilkunastu

lat. A są to przecież dziesiątki ton poszukiwanych surowców. Nie przekazuje się ich na złom dla hut, bo szkoda, nie sprzedaje rzemieślnikom, bo albo nie wiadomo czy odpady te są im potrzebne, albo po prostu nie ma odpowiedniego zarządzenia. W tych warunkach wydaje się, że propozycja zorganizowania w Radomiu składowiska czy rodzaju giełdy surowców odpadowych nie jest pozabawiona racji. Leży tu w interesie gospodarki zakładów przemysłowych i miejscowego rzemiosła.

UCZNIOWIE — PROBLEM NIE ROZWIĄZANY

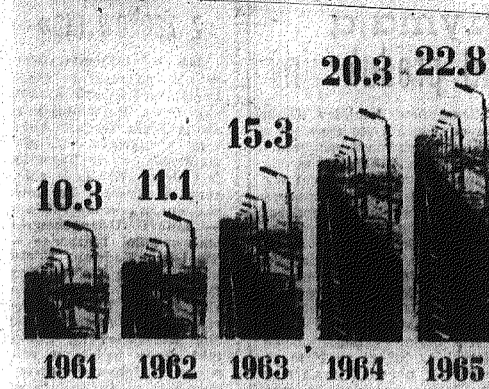
O KOŁO 400 uczniów szkół obecnie rzemieślniczych. Pod koniec pięcioletki ich ilość ma przekroczyć 1000. A to przecież odnowiła duży szkolny zawodowy. Mistrzowie są zainteresowani szkoleniem rzemieślniczego narybku? Mają za to zagwarantowane ulgi podatkowe, ale dopiero wtedy gdy wychowanek zda egzamin. Ostatnio w Radomiu obserwowano się niepokojące zjawisko. Każdego roku blisko 50 procent wszystkich uczniów po osiągnięciu pełnoletniości i po roku szkolenia opuszcza warsztaty. Przed zdobyciem dyplomu idzie do pracy w zakładach państwowych lub spółdzielczych. Tam pracują jako wykwalifikowani robotnicy, zarabiają sporo. Ale trzeba tu podkreślić, że z chwilą zerwania umowy przez ucznia rzemieślnik traci prawo do ulgi podatkowej. Stąd dużo rozrzucenia i uzasadnionych pretensji. Umowa zawierana między uczniem a mistrzem w zasadzie nakłada obowiązki tylko na mistrza. Uczeń za zerwanie umowy nie ponosi żadnych konsekwencji. Co z tym fanatem zrobić?

Rzemieślnicy postulują, by Wydział Zatrudnienia rady narodowej odmawiał kierowania takich młodocianych, niedouczonych „rzemieślników” do pracy w zakładach. Chodzi tu przecież nie tylko o interes rzemieślników, ale również samych uczniów, których bez dyplomu czeladniczego czeka sporo rozczarowań w przyszłej pracy.

Warto dodać, że pod adresem Ministerstwa Finansów wysunęto wniosek, by w wypadku zerwania umowy o szkolenie przez ucznia i podjęcia przez niego pracy w zakładzie państwowym, rzemieślnik kosztował z ulgi podatkowej proporcjonalnie do okresu trwania szkolenia.

ZAREJESTROWAŁEM tu także garść problemów dotyczących rzemiosła. Sprawy nie traktuję jako kompleksowo wyzerpanej, a zanotowałem z reporterskiego obowiązku.

Osiągnięcia pięcioletki WĘGIEL BRUNATNY



WYDOBYCIE WĘGIA BRUNATNEGO W MILIONACH TON

Wydobycie węgla brunatnego w okresie ostatniej pięcioletki wzrosło prawie 2,5-krotnie. Dzięki temu około 30 procent produkcji energii elektrycznej otrzymujemy już z elektrowni opalanych tańszym paliwem. Opracowanie CAF

Nafta! Ostrożnie z ogniem!

„Ceny strachu” seria trzecia

W NIEZAPOMNIANEJ „Cenie strachu” odległy pożar szarów naftowych skłonił byśmy uważać jedynie za pretekst do ukazania ciągu scen pełnych napięcia. Tymczasem dla każdej z nich można by znaleźć autentyczne odpowiedzi w kronikach wypadków na polach naftowych. Co więcej, katastrofalny pożar, który ostatnio nawiedził francuską rafinerię Feyzin koło Lyonu świadczy, iż życie dostarcza wciąż — niestety — materiałów dla dalszych serii tego filmu.

FATALNY ZBIEG PRZYPADKÓW

NOWOCZESNE rafinerie naftowe, a teki właśnie był zakład francuski, mają nadzwyczaj starannie zabudowane systemy zabezpieczeń przeciwpożarowych. Instalacje i zbiorniki rozrzucone na dużym terenie, układy blokujące połączenia poszczególnych elementów w razie awarii. Trzeba była fatalnego zbiegu przypadków, aby automaty nie opanowały sytuacji.

Butan, który zapoczątkował katastrofę, jest uważany za gaz stosunkowo mało niebezpieczny. W normalnej temperaturze skrapla się już przy ciśnieniu kilku atmosfer, w mieszaninie z propanem używa się go przecież w butli w kuchenkach turystycznych i w gospodarstwie domowym, gdyż nie ma centralnej sieci gazociągów. Ale gaz ten skrapla się i przy normalnym ciśnieniu, jeżeli temperatura spadnie poniżej +0,5°C. W tym wypadku wydobywający się z nieszczęsnego zbiornika stworzył chmurę łatwopalnej mgły, która wiatr poniosł akurat w kierunku szosy.

Górnicy w kopalniach gazowych, gdzie wydziela się metan,

Z ZEYDLER ZBOROWSKI Czerwony kaktus

28

Doszedłem do przekonania, iż nie tu już więcej nie zdam, podziękowałem im i poszedłem do domu. Odczuwając jednak takie wrażenie, że uważają mnie za trochę pomylonego.

Wróciłem do domu. Po drodze zjadłem obiad, który mi smakował, a kosztował bardzo drogo. Moje dolary toniały tu z zawrotną szybkością. Należało sobie spora porcję whisky i siedząc w fotelu usiłowałem uporządkować trochę fakty. A więc przede wszystkim ta kartka, od której się wszystko zaczęło. Dlaczego Michał pisał w chwili śmierci po hiszpańsku? W takich momentach zazwyczaj człowiek wraca do swego ojczystego języka. Chociaż dla niego już teraz język hiszpański był może bliższy niż polski. Po hiszpańsku rozmawiał z żoną, po hiszpańsku mówił całe jego otoczenie. Mógł napisać tę kartkę po hiszpańsku równie dobrze jak po polsku. Dalej. Zgarnęły klucze. Zabrał je Richter albo ta dziewczyna. A może ktoś jeszcze był w posiadaniu kluczy od mieszkania Michała? Ale w takim razie co się stało z moimi kluczami, które zniknęły z baru? Mogłem je po prostu zgubić. Byłem prawie pewny, że je położyłem na barze, ale ręczyć ni. Mogłem. Możliwe, że wobec tylu wrażeń, coś mi się pomylilo. Następnie sprawa kaktusa. Najwidoczniej morderca śledził mnie, zaczął się wyjawiać, dostał się do mieszkania i zabrał zatruty kaktus. Ten facet o świątecznych oczach i spocynych dłońach mówił, że handluje chemikaliami. Jakżeż żałowałem, że oddałem mu tę paczkę, nie zajrzawszy do niej przedtem.

29

Podniosłem się z fotela i zacząłem krążyć po mieszkaniu. Każdą rzecz oglądałem teraz uważnie, używając zdobytych jak najwięcej wiadomości o życiu tego domu. Każdy szczegół mógł być ważny, każdy najmniejszy nawet drobiazg mógł mnie naprowadzić na nowy ślad.

Raz jeszcze przejrzałem książki na półkach, zbadałem wnętrze szafy na rzeczy, zajrzałem do walizek i wreszcie zająłem się biurkiem. Szufladki wypielnione były najrozmaitszymi rzeczami, przesyconymi najprawdopodobniej na handel. A więc: zegarki, złote bransoletki, damskie pończochy, perfumy, kieszonkowe radio, brylantowe spinki do mankietów, a nawet amerykańskie ekskavacyjne krawaty. W środkowej szufladzie wrzucił moją uwagę niewielki aloizetek z białym proszkiem. Otworzyłem go ostrożnie i okazało się, że to była kokaina. Czyżby Michał handlował kokainą? A może sam się narkotykożył? Cała historia zaczęła nabierać coraz bardziej sensacyjnego charakteru. Jeżeli Michał miał jakieś konszachty z handlarzami narkotyków, to i zbrodnia dokonana na jego osobie mogła mieć z tym coś wspólnego. Jak wiadomo tego rodzaju ludzie nie mają większych skrupułów, jeśli chodzi o zlikwidowanie niewygodnego współnika. Dzwienie mi się tylko wydało, że ten ktoś, kto postanowił zamordować Michała zrobił to w sposób tak skomplikowany. Czyż nie prościej było wywieźć go gdzieś za miasto, zastrzelić, a trupa wrzucić do morza, czy nawet zostawić po prostu w lesie? Zatrut kaktus jakąś egzotyczną trucizną, to nie było takie proste.

Wyszedłem na taras. Patrząc na te kaktusy i sosny, rosnące w ogromnych drewnianych skrzyniach, usładowanym sobie, że poprzestać na wszystkie rośliny, to była praca nie lada. Czyżby Michał sam to robił? A może miał kogoś do pomocy? Postanowiłem zbadać tę sprawę. Zjechałem windą na dół i wdałem się w rozmowę z dozorcą.

Początkowo nie rozumiał o co mi chodził. Cierpliwie więc, pomagając sobie słowami włoskimi, wyjaśniłem mu, że chcę wiedzieć czy memu szwagrowi nikt nie pomagał przy przesadzaniu i pielęgnowaniu

30

roślin, chciałbym bowiem, żeby ten ktoś przyszedł i dokonał zarytę pracy. Szkoda bowiem marnować tyle dobrej namiętności na taras ziemi.

Wreszcie zrozumiał. Wyszczereżył się w uśmiechu i powiedział, że rzeczywiście przychodził tu pewien ogrodnik, który pomagał panu inżynierowi.

Dlatego tytułował Michała „inżynierem” nie wiem, ale nie miałem zamiaru tego kwestionować. Spytałem natomiast, czy nie zna adresu tego ogrodnika. Podrapał się w głowę zupełnie jak polski chłopiec, wyjął z szuflady zatłuszczony, brudny zeszyt i zaczął z zapalem przewracać zapisane kartki. Wreszcie znalazł i podał mi adres tego ogrodnika, który nazywał się Carlos Olivera i mieszkał gdzieś daleko za Positov. Zanotowałem dokładnie ulicę i numer domu, podziękowałem dozorcę i, gnany żądzą czynu, wyszedłem na miasto.

Przez oszczędność pojechałem autobusem. Zatrzymałem się w pewnym miejscu, bo oczywiście wysiadłem o kilka przystanków z wczesniej i musiałem później iść ze trzy kilometry piechotą.

Carlos Olivera mieszkał w małym domku za miastem, niedaleko morza. Raz jeszcze sprawdziłem adres i zastukałem do drzwi.

Otworzyła mi młoda, może dwudziestokilkuletnia kobieta. Typowa Hiszpanka, Czarne, lśniące włosy, duże wyraziste oczy, śniada, oliwkowa cera. Idealna Carmen z opery Bizeta.

Nasz felieton WANDALIZM

OD bardzo wielu miejsc tu trawa w warszawskim Ogródzie Saskim niestworzone wyjście między kamieniarzami a chuliganami. Niestety, ciągle wygryzają chuligani. Nim bowiem kamieniarz zdąży pokamieniarz zabrać kamień uszkodzone posągi, już następuje porażenie są ręk, nóg, głów. Nie tylko zresztą w Ogródzie Saskim grasują wandalowie. W całej Polsce widać ślady ich niszczytelnej działalności.

Najbardziej byliby całą winę zwały na milicję. Obawiam się jednak, że pełny sukces byłby możliwy do osiągnięcia tylko wówczas, gdyby samych milicjantów we właściwych pozach powstawiać na piedestałach.

Odwiedziłem znajomych w nowym mieszkaniu. Dom niedawno wykończony, dopiero przed miesiącem wprowadzi się pierwsi lokatorzy. Z zewnątrz prezentuje się okazale, pięknie, budząc westchnienia zazdrości na myśl o tych mieszkańcach. Wystarczy jednak wejść do hallu, na klatkę schodową, do windy, żeby przestać zazdrościć.

Wszystkie ściany pomazane jakimś światłem, upstrzone napisami, z których dostrzedz się można, że Został jest głupia, a Jurek świnią, w ułudzie porównano listra, powykrawane kałki obić. Po mieszkaniu! A jak będzie wyglądał ten dom po pół roku, po roku?

Wszystkie ściany pomazane jakimś światłem, upstrzone napisami, z których dostrzedz się można, że Został jest głupia, a Jurek świnią, w ułudzie porównano listra, powykrawane kałki obić. Po mieszkaniu! A jak będzie wyglądał ten dom po pół roku, po roku?

Wszystkie ściany pomazane jakimś światłem, upstrzone napisami, z których dostrzedz się można, że Został jest głupia, a Jurek świnią, w ułudzie porównano listra, powykrawane kałki obić. Po mieszkaniu! A jak będzie wyglądał ten dom po pół roku, po roku?

TUNEL POD MORZEM OGNI

JEDNAK nie zawsze udaje się opanować gwałtowny wpływ gazu czy ropy i nie dopuścić do pożaru. Jeden z większych takich pożarów zdarzył się niedługo w Rumunii, na polu naftowym Moreni.

Z otworu wiertniczego wyrwała się nieoczekiwanie ropa i gaz pod ciśnieniem 200 atmosfer. Jakich odłamków urządzenia wiertnicze uderzył i wciągnął wiatry i skrzesał iskrę. Płonąca ropa rozlała się szeroko, przenosząc pożar na coraz to nowe szyby. Akcja ratownicza trwała wówczas kilkanaście miesięcy. Pożar ugaszono dopiero po wykopaniu tunelu pod morzem ognia i odprawieniu do drogi fontanny latwoopalnego materiału w bezpieczne miejsce.

Pożary w sztybach dających wyłączenie gaz są w zasadzie łatwiejsze do opanowania, gdyż plomien bitye widać do góry i nie rozlewa się z płonącej ropą po okolicy. Jednym z sposobów gaszenia jest odcięcie dopływu gazu wiatra przez kierowanie na wylocie otworu strumienia pary wodnej.

Do „dmuchnięcia” plomienia nad szybem używane są też ładunki wybuchowe. Przecież w tym celu, na ratunek płonącego sztybu wieszono w „Cenie strachu” nitroglicerynę. Nie po raz ostatni... (Wił-AR)

